

Gliwice, 11 stycznia 2021 r.

Szanowny Pan
Adam BODNAR
Rzecznik Praw Obywatelskich

Szanowny Panie Rzeczniku,

Dziękuję Panu za list z dnia 7.01 br., w którym zwraca Pan uwagę na problemy równego traktowania, które – według Pana – znajdują również swoje odzwierciedlenie w działalności samorządów lokalnych.

To oczywiście prawda, ponieważ samorząd terytorialny, zwłaszcza lokalny, usytuowany najbliżej obywateli, ponosi odpowiedzialność za realizację zasadniczej (bardziej egzystencjalnej niż politycznej) części podstawowych praw obywatelskich, określonych w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Związek Miast Polskich opracował nawet zestawienie tych dziedzin¹, w ramach których gminy i powiaty przyczyniają się do urzeczywistnienia poszczególnych praw, które w 2008 r. zostało zaprezentowane na okolicznościowym, międzynarodowym posiedzeniu Senatu Republiki Francuskiej przez burmistrza Oleśnicy, **Jana Bronsia**, wywołując żywy oddźwięk wśród uczestników. Było ono także prezentowane w Polsce, np. podczas międzynarodowej konferencji „Współpraca miast partnerskich na rzecz pokoju i ochrony praw człowieka” w Oświęcimiu (2009).

Związek podejmował również działania mające na celu eliminowanie dyskryminacji i zapewnienie równości wobec prawa, czego wyrazem był nasz udział w opracowaniu i przyjęciu Europejskiej Karty Równości Kobiet i Mężczyzn w Życiu Publicznym (2006). Próba jej popularyzacji w Polsce nie przyniosła jednak oczekiwanych rezultatów, a niedawne jej przyjęcie przez Radę Miasta Poznania zostało unieważnione przez wojewodę wielkopolskiego.

Problematyka dyskryminacji środowisk mniejszościowych przez wiele lat nie była przedmiotem zainteresowania samorządów lokalnych. Problemy powstały dopiero na tle organizowania przez te środowiska tzw. marszów równości. Nie mogę jednak podzielić Pańskiej opinii na temat nielegalności wszystkich odmów wyrażenia zgody na te zgromadzenia publiczne przez organy wykonawcze gmin. Oczywiście odmowa motywowana „ideologicznie” jest bezprawna, trzeba jednak pamiętać, że organ ten – zgodnie z prawem – ocenia jedynie zapewnienie przez organizatorów bezpieczeństwa marszu. Wiem, że w przeszłości miały miejsce odmowy ze strony prezydentów deklarujących poparcie dla idei marszu, jednak kwestionujących jego zabezpieczenie, zwłaszcza gdy wydarzenia wcześniejszej edycji dawały realne podstawy do obaw.

W ostatnich latach nastąpiły wydarzenia, które były podstawą do Pańskich interwencji sądowych, a teraz stanowią główną kanwę Pańskiego pisma. Podzielamy pogląd zaprezentowany przez Pana w wystąpieniach do sądów administracyjnych w sprawie uchwał anty-LGBT. Mamy jednak odmienne zdanie w kwestii tzw. karty praw rodziny. Naszą opinię w tych kwestiach, przeniesionych na fora samorządowe przez polityków partyjnych, którzy uczynili z nich oręż „polityczny” w dwóch kolejnych kampaniach wyborczych, zawarliśmy w załączonym liście do Ambasadora Norwegii². Został on uwzględniony (zakaz dofinansowania ze środków norweskich został ograniczony do uchwał anty-LGBT).

W ostatnim czasie Zarząd Związku powołał do życia Komisję Praw Człowieka i Równego Traktowania, do której miasta aktualnie zgłaszają swoich przedstawicieli.

Z wyrazami szacunku
Zygmunt Frankiewicz
PREZES ZWIĄZKU

¹ załącznik nr 1 – „Prawa człowieka lokalnie”;

² załącznik nr 2 – list do Ambasadora Norwegii z dnia 22 września 2020 r.